

POLK AUDIO MAGNIFI 2



Firma Polk Audio była przez wiele lat głośnikowym potentatem na rodzimym, czyli amerykańskim rynku. Połączenie z Sound United pozwala wypłynąć na jeszcze szersze wody, popularność wzrasta więc również w Europie, czemu służy nie tylko organizacja dystrybucji, ale też produkty lepiej dopasowane do naszych potrzeb.

Wciąż są wśród nich klasyczne zespoły głośnikowe, jest ich nawet więcej niż kiedyś (drogich i tanich), ale też formy nowocześniejsze – oferta aż kipi od soundbarów, podzielonych na trzy serie: tańsze to *React* oraz *Signa*, wyraźnie najlepsza i najdroższa to *Magnifi* z trzema modelami. Najskromniejszy jest *Mini*, najbardziej okazały *Max SR*, a pomiędzy nimi ulokowano testowany *Magnifi 2*.

To typowy „średniak” – ani nie miniaturka, ani nie gigant, bez eksperymentów i fajerwerków, po prostu racjonalny (czy można już mówić o „tradycyjnym”?) soundbar do większości telewizorów, salonów i sytuacji. Tekstylna maskownica zakrywa front i górną ściankę, z wyjątkiem wykrojonego w jej tylnej części panelu sterowania, z wyborem źródeł, regulacją głośności i funkcją szybkiego wyciszenia.

Konfigurację akustyczną *Magnifi 2* omówimy dalej, ale wstępem dla opisu funkcjonalności niech będzie informa-



Bez ukrytych menu, ale i bez rozpasania – obsługa jest prosta i przyjemna.

cja o braku niezależnego przetwornika dla kanału centralnego. Stąd oczywista wydaje się obecność elektroniki, która wymusza pracę głośników głównych w tym zakresie, jak i odpowiedniej regulacji – tutaj pod postacią systemu Voice Adjust. Możemy posłużyć się podobnym do głównej głośności „suwakiem”, ale kompetencje w zakresie „doprawiania” kanału centralnego mają również tryby dźwiękowe (Sound Modes), których jest aż pięć. Zaskoczeń raczej nie będzie, tryb muzyczny minimalizuje efekty przestrzenne, zapewnia najbardziej naturalny, zrównoważony dźwięk. Odwrotne założenia towarzyszą wariantowi filmowemu, w którym efekty przestrzenne, dialogi oraz bas będą na sterydach. *Magnifi 2* proponuje też tryby dopasowane do transmisji sportowych oraz dyskrecji nocnych seansów. Na końcu jest jeszcze ustawienie 3D, w którym procesory przestrzenne pracują pełną parą, próbując wykreować strefę wysokości. To już nie tylko dźwięk wirtualny, ale pewien rodzaj cyfrowej intuicji, ponieważ *Magnifi 2* nie

ma dekodery Dolby Atmos, a jedynie „płaskie” systemy Dolby Digital i DTS. Jest też standardowa regulacja poziomu subwoofera.

Panel przyłączeniowy przygotowano pod dyktando złącz HDMI, listwa ma aż trzy wejścia i jedno wyjście tego typu z ARC (ponieważ nie ma dekodera Dolby Atmos, tylko Dolby Digital oraz DTS, więc nowocześniejsza odmiana eARC nie była potrzebna). Jest złącze optyczne i USB, ale to ostatnie użytkownikowi się nie przyda (pełni wyłącznie zadania serwisowe).

Magnifi 2 wyposażono w komunikację Wi-Fi i Bluetooth.

Subwoofer ma bardziej oryginalną niż zwykle bryłę, przetwornik umieszczono w dolnej ściance, co tłumaczy wysokość nóżek.

Pilot jest czytelny i intuicyjny, chociaż zawiera aż 22 przyciski. Cztery z nich to dodatki do regulacji głośności oraz zrównoważenia w tylnych kanałach efektowych, bowiem przygotowane są opcjonalne, dodatkowe głośniki.



W *Magnifi 2* nie ma wielkiej różnorodności gniazd, ale tych najważniejszych jest pod dostatkiem.

Konfiguracja głośnikowa *Magnifi 2* jest bliska formatu 2.1, na co wskazuje układ przetworników ulokowanych po dwóch stronach listwy. Każdy z głównych modułów jest złożony z dwóch owalnych głośników nisko-średniotonowych oraz jednego kopułkowego (20-mm) przetwornika wysokotonowego. Do akcji wchodzi procesory, w tym przypadku zajmujące się nie tylko wirtualną przestrzenią, ale także podziałem pasma. Polk Audio nie korzysta z gotowych układów uprzestrzeniających, ale stosuje swój własny. Nazwa SDA oznacza Stereo Dimensional Array i jest dobrze znana miłośnikom amerykańskiej firmy. Pomysł jest bardzo stary, jak wskazuje nazwa, wywodzi się z kolumn stereofonicznych, gdzie obecnie znajduje się w topowym modelu *Legend 800*. Zasada działania układu SDA polega na „kontrolu” przestrzeni poprzez wysłanie odpowiednio spreparowanych sygnałów korygujących z jednej kolumny do drugiej, wyposażonej w dodatkowe sekcje głośnikowe. Czy podobne rzeczy dzieją się w *Magnifi 2* (po każdej stronie mamy dwa przetworniki nisko-średniotonowe)? Na pewno jeszcze większe możliwości stwarza układ aktywny; SDA ma w nazwie Stereo, tutaj występuje w wariancie z dopiskiem Surround.



Panel przycisków sterujących umieszczono w lekkim zagłębieniu, ale dostęp jest wygodny.



Wszystkie przetworniki konfiguracji 2.1 ulokowano na froncie.



Sugestywny kształt bocznych paneli nie wiąże się tutaj z falowodami dodatkowych przetworników, ale z wylotami bas-refleksu, którego praca w tym przypadku efektywnie wzmacnia dolny podzakres średnich częstotliwości.

ODSŁUCH

Polk Audio szybko zdobywa w Europie klientów, może nie ma ich jeszcze tylu, ilu dorobił się już dawno temu w Ameryce, jednak pracuje nad tym również takimi urządzeniami, jak *Magnifi*. Kojarząc te fakty, mogłoby się wydawać, że projektując *Magnifi 2*, Polk Audio brał pod uwagę skrajnie różne warunki i potrzeby – europejską kulturę odtwarzania muzyki, małe pomieszczenia, a jednocześnie amerykańskie kino domowe, czyli dźwięk mocny i obfity. Z niewielkimi kolumnami pasywnymi nie byłoby to łatwe, jednak mając do dyspozycji zaawansowane procesory cyfrowe... możliwe jest o wiele więcej, chociaż nie wszystko.

Włączamy tryb muzyczny i na pierwszym planie mamy plastyczność, przyjemną średnicę, a wraz z nią naturalne wokale z nieprzerwanymi sybilantami.

To chyba najlepsze średnie tony w tym teście, bez odchudzenia dolnego podzakresu, typowego dla soundbarów, przez to dość gęste, ale też nieopgrubione. Wysokie tony są subtelne, podobnie bas – wspierający, umiarkowany. Nie jest to brzmienie wybuchowe i jaskrawe, ale łatwe i dość wszechstronne, w każdej sytuacji poprawne, chociaż bardziej ostrożne niż z *B95*. W dźwięku subwoofera pojawia się trochę tłuściości, na szczęście poziom został tak dopasowany, że wszystko łączy się proporcjonalnie. Tryb muzyczny nie kreuje spektakularnej przestrzeni, gra dość płasko... i przez to naturalnie.

Czy jednak nie za dużo tej kultury, a nie za mało szaleństwa?

Przejdźcie w ustawienie filmowe radykalnie to zmieni. Niskie częstotliwości eskalują, są obszerne i soczyste. Nie dostają kontry ze strony wysokich tonów, w ten sposób ogólny profil jest podobny do *Bar 5.1 Surround*, przy czym *Magnifi 2* wciąż daje większe pole do popisu średnicy, dialogi są mocne i celne. Z kolei JBL więcej inwestuje w przestrzeń, a Polk promuje pierwszy plan. Nie jest to tryb, w którym chciałbym słuchać muzyki (i nie do niego został stworzony), ale w kinie w ogóle nie męczy, pozwala zaangażować się w długie seanse.



To jeden z nielicznych soundbarów aż z trzema wejściami HDMI... na wypadek, gdyby zabrakło ich w telewizorze? Wyjście obsługuje „jedynie” protokół ARC, który tutaj też zupełnie wystarczy.



Wszystkie bezprzewodowe urządzenia (subwoofer oraz opcjonalne głośniki efektowe) powinny się połączyć z listwą automatycznie.

POLK AUDIO MAGNIFI 2

CENA

3000 zł

www.polkaudio.com

DYSTRYBUTOR

Horn Distribution

WYKONANIE

Szczupła, szeroka listwa. Układ aż sześciu przetworników w skromnej aranżacji 2.1, który jednak wraz z procesorami cyfrowymi tworzy firmowy, przestrzenny system SDA. Subwoofer o nietypowej formie.

FUNKCJONALNOŚĆ

Duży wybór trybów przestrzennych i regulacji, chociaż tylko podstawowy pakiet dekodów Dolby Digital oraz DTS. Ponadprzeciętna obsada złączy HDMI, Wi-Fi i Bluetooth, a sieć podporządkowana systemowi Google Chromecast. Opcjonalne bezprzewodowe głośniki efektowe.

BRZMIENIE

W trybie muzycznym spójne, spokojne, z elegancką średnicą. W kinie więcej basu, ale wciąż bez agresji, z umiarkowanymi efektami przestrzennymi i wyraźnymi dialogami.

Konfiguracja	2.1
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	3/1
Wejścia cyfrowe	optyczne
Wejścia analogowe	tak
Dekodery surround	Dolby Digital, DTS
Asystent głosowy	Google Assistant
Automatyczna kalibracja	nie
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	nie
Strumieniowani	Google Chromecast, Spotify Connect, BT
Komunikacja	Wi-Fi, BT

Chromecast dobry na wszystko

Na sieciowe kłopoty – Google! Ta firma od lat zaspokaja większość naszych potrzeb internetowych. Amerykański potentat ma także propozycje dla innych firm, w tym także producentów sprzętu audio. Do soundbarów, głośników bezprzewodowych, wzmacniaczy, odtwarzaczy (a pewnie i wielu innych urządzeń) proponuje system Chromecast, który trafił do *Magnifi 2* (i nie tylko).

Chromecast jako narzędzie do strumieniowania muzyki jest sprawą oczywistą, chociaż nie w pełni oddaje wszechstronność tego systemu.

Spróbujmy spojrzeć na Chromecast oczami producenta (takiego, jak choćby Polk Audio), który pozyskując produkt Google może być spokojny, że wszystkie sieciowe zadania zostaną wykonane. Google troszczy się o bezproblemowe działanie tutaj i teraz, i można zakładać, że będzie tak również w przyszłości, systematycznie dbając o rozwój funkcjonalności oraz zainteresowanie firm trzecich.

Magnifi 2 z łatwością zamelduje się więc w sieci Wi-Fi, połączy z każdym nowoczesnym (jak i bardziej leciwym) smartfonem, a przy jego pomocy strumieniowanie muzyki stanie się łatwe, przyjemne i szeroko dostępne. Tidal, Spotify, Apple Music, radia internetowe, YouTube... wyliczanka mogłaby trwać dłużej. Jeśli Chromecast czegoś nie odnajduje i nie potrafi, to przeważnie dlatego, że to coś nie istnieje. Jednym z lepszych przykładów na sprawność Google'a jest błyskawiczne „zainstalowanie” platformy Roon. Najbardziej audiofilskiej jak to tylko możliwe, podczas gdy Chromecast jest narzędziem raczej uniwersalnym niż audiofilsko wyspecjalizowanym. Ale chodzi właśnie o to, aby potrafić i mieć wszystko. Chromecast otwiera też poboczne możliwości. Z łatwością wpisujemy się (lub utworzymy) system strefowy, a wszystkie nasze dylematy rozwieje asystent głosowy, który też wie wszystko (po pewnym czasie również i o nas samych...). Stabilność, szybkość działania, bezawaryjność i wszechstronność. Zdając sobie z tego sprawę, łatwiej będzie zaakceptować biznes, jaki za tym wszystkim stoi.